

Siedem, Zakochany zielin

Ref: Każdy dzień i każda chwila pozostaje w sercu i wcale nie przemija

Dlaczego tak wyszło? Już nie pytam czemu

Bo jestem winien sam sobie samemu

1. Koleżanka tak dobrze pamiętam

W czasie 1 październik odnaleziona w życiu puenta

To był ten czas, gdy nic się nie liczyło

Tylko my to w pamięci mi utkwilo

Pamiętam te słowa, jak mówiłaś żyj chwilą

Nie puszczalaś mnie na krok, dobrze nam wtedy było

Całe dni spędzane razem, później nocka przez telefon

Z kolejnym uczuć przekazem

Brak mi tego i nic na to nie poradzę

Ten kawałek to jest sposób w którym to wyrażę

Kochać kogoś bez odwzajemnienia ,to jak palić fajkę bez zaciągnięcia!

Nic się nie zmienia, pozostały wspomnienia

Po stracie się docenia, po stracie się żałuje

Teraz ciągle siedzę i się kur** główkuje

Jak tu zmienić coś by nie pozostać w Twojej pamięci chu***

Jak odzyskać Cię i odnaleźć sens?

Przełamać kres jeba**** niepowodzeń

Przytulić się , powiedzieć coś czułego Tobie

To są marzenia których spełnić nie mogę

Nie raz się potknę, i nie raz upadnę

Ale wstanę bo wiem że to jest tego warte

niektórzy powiedzą że mam przeje****

Już na samym starcie .. Tak wiem ale nie poddam się

Bo być z Tobą to jedyny w życiu cel ..Kocham Cię!

Ref: Każdy dzień i każda chwila pozostaje w sercu i wcale nie przemija

Dlaczego tak wyszło? Już nie pytam czemu

Bo jestem winien sam sobie samemu

Każdy dzień i każda chwila pozostaje w sercu i wcale nie przemija

Dlaczego tak wyszło? Już nie pytam czemu

Bo jestem winien sam sobie samemu

2. Powieki , muskający wiatr, głowa w dół spuszczone i jej mina

wcale nie jest zadowolona. Znów od nowa pisana historia na kartce w zeszyście

No i w praktyce życie .. no i w praktyce życie

Z rozdziału na rozdział brak mi tchu pomału

Moje wypalone serce jest bliskie zawału

Wszystkie uczucia w jednym słowie zapisane: to MIŁOŚĆ

Czasem rozpaczanie, pograżanie

To wyrażam poprzez własnego siebie

Teraz gdy nie ma obok tutaj Ciebie

Może te wersy usłyszysz kiedyś ktoś w niebie i weźmie Ciebie na rozmowę do siebie

Szepnie coś na ucho, w serce trafi że aż robi mi się głupio

Ile stracić mogłem przecież cały czas takie piękne życie wiodłem

Przecież każda chwila życia mi umiła, lecz teraz nie no bo ona mnie zabija

Nie wiesz czego chcesz ale powiesz, że kochasz mnie

Czy to aby najważniejsze nie jest teraz też?

Mówisz że nie wiesz czego chcesz ale tak naprawdę w głębi duszy wiesz czego chcesz

Martwisz i boisz się lecz nie chowaj się jak przestraszony zwierzę

Wyjdź oczka rozświeć, pokaż dłoń , niech ich blask nie oślepi

Pocisz dłoń, nie marszcz już skroń

Daj kroki, dla pewności jeszcze jeden.

Zbliź się , dotknij mnie i o ciepły brzuch ogrzej sobie dłonie

Przytul się ja tak bardzo kocham Cię i nie opuszczę nigdy Cię! Nigdy!